

odnowy domaga się także ekspresji nie werbalnych, domaga się odpowiedniej muzyki i śpiewu, a także chwil milczenia przeznaczonych na osobistą modlitwę i refleksję⁹⁹. Trzeba będzie w przyszłości nowych kompozycji i śpiewów liturgicznych, które pomogłyby lepiej społecznie uczestniczyć w liturgii Kościoła.

Przedstawiliśmy w zarysie dzieło odnowy realizowane przez Stolicę Apostolską, jego idee przewodnie i perspektywy. Rzeczą ciekawą byłoby prześledzenie realizacji tego dzieła w poszczególnych krajach. Sprawa recepcji posoborowej odnowy liturgicznej w różnych krajach wymaga osobnego studium i badań.

Katowice

KS. STEFAN CICHY

⁹⁹ Por. B. Fischer, *Stan reform liturgicznych w Niemczech Zach.*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976) 209 n.

Ks. Bogusław Nadolski TChr

RECEPCJA KONSTYTUCJI „SACROSANCTUM CONCILIUM” W POLSCE

Odpowiedź na postawiony problem recepcji Konstytucji o świętej liturgii w Polsce wymaga oparcia o badania socjograficzne. Polska myśl socjologiczna tak katolicka, jak marksistowska może poszczyścić się szeregiem opracowań związanych z religijnością Polaków¹. Opracowania te rzucają niewątpliwie pewne światło na zagadnienia liturgii i jej przeżywania. Badań jednak zajmujących się ex professo życiem liturgicznym brak. Postulowane badania dotyczące liturgii winny uwzględnić regionalne zróżnicowanie kraju. Istnieją bowiem wyraźne różnice w religijności polskiej (dominantes, paschantes) mimo uniformistycznych nurtów. Nurty te wyrażają się m.in. w ogólnonarodowej tematyce kaznodziejskiej, programie duszpasterskim czy innych ogólnych wytycznych Konferencji Episkopatu Polski.

Wobec braku opracowań socjograficznych odpowiedź na postawiony problem musi szukać innych źródeł. W poniższej wypowiedzi wskażemy najpierw na ogólne czynniki warunkujące realizację życia liturgicznego, by następnie zatrzymać się nad sposobem realiza-

¹ Por. W. Piwowski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*, Warszawa 1971; *Religijność ludowa* (red. W. Piwowski), Wrocław 1983; E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studium nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1963, i inne.

cji Konstytucji świętej o liturgii i jej stronach pozytywnych i negatywnych.

I. Zanim omówimy ogólne czynniki warunkujące realizację Konstytucji o świętej liturgii, warto odnotować dwa wydarzenia. Z okazji 10-lecia konstytucji odbyło się w Krakowie w Instytucie Liturgicznym sympozjum pt. *Stare i nowe w ruchu odnowy liturgicznej*². Tematyka jednak wygłoszonych referatów nie dotyczyła recepcji *Sacrosanctum Concilium*. Dwudziestolecie Konstytucji o świętej liturgii uczczone zostało najpierw sympozjum jednodniowym zorganizowanym przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie. Referaty jednak tego sympozjum koncentrowały się na znaczeniu *Sacrosanctum Concilium* dla życia Kościoła oraz omawiały przygotowanie tego dokumentu. Doroczne zebranie profesorów liturgiki w Lublinie (10—11 wrzesień 1984 r.) podjęło wprawdzie tematykę recepcji Konstytucji o świętej liturgii, ale treść wypowiedzi ograniczała się do ogólnych stwierdzeń³.

Przechodząc do omówienia ogólnych czynników warunkujących składających się na zarysy obrazu recepcji *Sacrosanctum Concilium* w Polsce przede wszystkim należy podkreślić wkład polskiego ruchu liturgicznego. Posiadał on od początków sięgających życia i działalności Guérangera charakter wybitnie pastoralny. Idee ruchu liturgicznego dotarły do Polski via Solesmes. Księża Piotr Semeneńko i Henryk Kajsiwicz, założyciele Księży Zmartwychwstańców, przybywszy do kraju i pozostając pod urokiem osobowości benedyktyńskiego mnicha, autora monumentalnej pracy *Rok Liturgiczny*, przeschecpiają idee na grunt polski. W tym celu zakładają czasopismo „Tygodnik Kościelny”, który wypowiada walkę zakorzenionym tendencjom józefinizmu. Redaktorzy tygodnika stawiają sobie jako cel ukazywanie prawdziwego życia Kościoła, istoty kultu, wpajanie ducha prawdziwej modlitwy⁴. W sformułowaniach tych czujemy po-

² Problem odnowy liturgii w Polsce podjęto częściowo na sympozjum w Krakowie w 1975 r., zob. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 29(1976) 179—220.

³ W czasie sympozjum wygłoszono następujące referaty: Ks. dr J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgii*; Ks. dr J. Stefański, *Wkład Rady do wykonania KL (Consilium) w odnowie liturgii*; Ks. doc. dr hab. B. Nadolski, *Realizacja KL w Kościele powszechnym — stan faktyczny i perspektywy*; Ks. dr H. Sobeczko, *Prace Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski nad realizacją KL w Polsce*; Ks. dr hab. S. Czerwik, ks. dr A. Rojewski, *Odnowa liturgii w diecezjach polskich*; Ks. dr J. Miazek, *Odnowa liturgii jako problem organizacji życia religijnego i duszpasterstwa w diecezji. Komunikaty naukowe*; O. dr F. Małaczyński, *Wydanie ksiąg liturgicznych w języku polskim*; Ks. dr S. Hartlieb, *Odnowa liturgii w duszpasterstwie parafialnym*; Ks. dr W. Głowa, *Odnowa liturgii w seminariach duchownych*; Ks. dr S. Koperek, *Odnowa liturgii w męskich wspólnotach zakonnych*; S. mgr A. Zielińska, *Odnowa liturgii w żeńskich wspólnotach zakonnych*.

⁴ Tak zarysowany program odczytujemy z Rocznika „Tygodnika Kościelnego”. Założycielem czasopisma był H. Kajsiwicz. Zob. W. Kosiński, *Duch na czasie*, I, II, Rzym 1977, cyt. za J. Sroka, *Odnowa liturgii*

wiew myśli wyrażonych przez R. Guardiniego w *Vom Geist der Liturgie* (książka opublikowana nota bene w opactwie Solesmes).

Jeszcze nie było wydarzenia mechlińskiego i działalności Beau-duina, a już w roku 1898 kapłani polscy mogli zapoznawać się z Eucharystią w świetle najdawniejszych pomników piśmiennictwa, ikonografii i epigrafii. Mam na myśli pracę arcybiskupa Bilczewskiego opublikowaną w Krakowie w 1898 roku. W pracy tej arcybiskup pisał o „Bankiecie Ciała i Krwi Chrystusa”, o ofierze i uczcie ofiarnej, wykazywał tożsamość Eucharystii dziś sprawowanej z Eucharystią pierwszych chrześcijan, Udawadniał, iż zrozumienie Eucharystii musi sięgać epoki przedkonstantyńskiej. Eucharystia winna być ukazywana wiernym jako serce chrześcijaństwa. Ukazywanie to winno również sięgać epoki przed konstantyńskiej⁵.

Aż siedem ośrodków liturgicznych oddziaływało na kształtowanie liturgii w Polsce międzywojennej⁶. Należały do nich: Płock, Lublin-Laski, Lwów, Pelplin, Poznań-Gniezno, Kraków, Wilno. W każdym z tych ośrodków rozwijali działalność profesorowie, którzy należą do promotorów ruchu liturgicznego w Polsce. Należy tu wspomnieć księży: G. Szmyd († 1938), J. Michalak († 1941), W. Kornilowicz († 1946), J. Woroniecki († 1949), J. Grochocki († 1961), W. Hozakowski († 1934), M. Kordel († 1936), abp R. Jałbrzykowski († 1955) i inni. Jest rzeczą charakterystyczną, że działaczami ruchu liturgicznego w Polsce byli księża diecezjalni, a nie zakonni (z wyjątkiem o. Woronieckiego).

W okresie poruszanej tematyki oprócz wspomnianych już wyżej zagadnień eucharystycznych i udziału wiernych w misterium Chrystusa, ruch liturgiczny nie pominął problematyki śpiewu gregoriańskiego (zagadnienia te podejmowało pismo „Hosanna” wydawane w Warszawie od 1925 r.).

Stosunek dogmatu i liturgii był tematem pierwszego w Polsce, tzw. Dnia Liturgicznego zorganizowanego w 1932 r. w Wilnie⁷. Pismo św. źródłem liturgii — to tytuł odczytu wygłoszonego na ogólnopolskim kursie liturgicznym, który odbył się w Poznaniu w 1955 r.⁸. Zasięg tematyki podejmowanej przez polski ruch liturgiczny określa w jakiś sposób głębię, na której mogły przyjmować się

przed Soborem Watykańskim II w Polsce, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29(1976) 179.

⁵ J. Bilczewski, *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych i epigraficznych*, Kraków 1898, s. XIV+328, Wzmiankowane sformułowania s. V—VI.

⁶ Zob. J. Sroka, *Odnova liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29(1976) 182—187.

⁷ Zob. R. Jałbrzykowski, *List Pastorski w sprawie „Dnia Liturgicznego” i „Dnia śpiewu religijnego w Archidiecezji Wileńskiej”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie” 6(1932) nr 1, s. 2—6.

⁸ Zob. *Kurs Liturgiczny w Poznaniu*, „Misterium Christi” 7(1935/36), 59—61.

i rosnać idee soborowej odnowy liturgii. Słowo odnowa miało tu swoje pełne pokrycie i jest właściwsze niż wyrażenie reforma.

Celem osiągnięcia pełniejszego obrazu ruchu liturgicznego w Polsce wspomnieć jeszcze należy powstanie i działalność czasopism poświęconych problemom liturgicznym. Wspomnieć należy czasopismo „Misterium Christi” — Kraków 1929—39, „Szkoła Chrystusowa” — Lwów, czasopismo podejmujące troskę o duchowość liturgiczną czy też czasopismo „Msza Święta” — Potulice (od 1936) to ostatnie posiada charakter popularny. Jego nakład w krótkim czasie osiągnął cyfrę 100 tys. egzemplarzy, co w ówczesnej sytuacji nie było zjawiskiem częstym.

W charakterystykę ruchu liturgicznego w Polsce należy także wpisać tłumaczenia pozycji liturgicznych z literatury obcej (A. Fortescue, *The Mass*; G. Lefebvre, *La Messe, centre de notre vie spirituelle*).

Inną zmienną warunkującą obraz recepcji Konstytucji o liturgii w Polsce to wiara ludu polskiego i jej inkarnacyjny charakter wyrażający się w łączeniu rzeczywistości życia, można powiedzieć, globalnie życia, z Bogiem. Bóg jest w świadomości wierzących ostateczną uniesprzeczniającą zasadą życia, nadającą najgłębszy sens wszelkim działaniom. Bóg ten stanowi również rzeczywistość decydującą o nadziei. Nadzieja ta łączy się zdecydowanie z liturgicznym *adventus*, a nie historiozoficznym *futurum*. Wiara ta charakteryzuje się również przywiązaniem do tradycji, ale nie jest tradycjonalistyczna. Pozostaje otwarta na nowe i dostosowuje się krytycznie do zmieniających się sytuacji.

Wiara ta łączy się z przywiązaniem do Kościoła i do hierarchii. Przejawia się ono w ofiarności na budowę obiektów sakralnych, w osobistej pomocy i stosowaniu się do wskazań Konferencji Episkopatu. Stanowisko powyższe jest wyrazem autorytetu Kościoła, którego głosu się słucha jako ostoi prawdy i moralności. Autorytet ten w jakiś sposób powiększył się w ostatnim czasie mimo pojawiającej się sekularyzacji sterowanej czy tak zwanej pelżającej.

Rysem charakterystycznym religijności polskiej jest także wielość praktykowanych, żyjących zwyczajów będących wyrazem wiary przeżywanej, afirmacji kontaktów z transcendencją, zwyczajów przeżywanych jako formy kontaktowania się człowieka z Bogiem. Zwyczaje te związane z życiem przez cały rok liturgiczny są formą utwierdzania tożsamości wiary i tożsamości narodowej. Należy zasygnalizować w tym względzie znamiennej ewolucję. Polega ona na zmniejszaniu się w praktyce zwyczajów elementu magicznego na korzyść treści teologicznych. Pracę w tym kierunku zainicjował biskup przemyski I. Tokarczuk nazywając ją procesem spirytualizacji praktyk religijnych. Mimo ogromnego przywiązania do zwyczajów, nazwijmy je liturgicznych, nie było w Polsce opracowania *Beneditionale* uwzględniającego polską specyfiką, a równocześnie podającego głębsze treści

teologiczne. Pewien wyjątek stanowić może *Agenda Opolska* (Opole 1981).

Na tym miejscu pozwolę sobie na mały ekskurs. Dotyczy on części sygnalizowanego w niektórych kręgach, politycznego charakteru religijności polskiej. Mimo sytuacji geopolitycznej i działalności pewnych określonych grup społecznych, nie można mówić o upolitycznieniu liturgii, jak to miało np. miejsce, choćby w słynnych „*Politisches Nachtsgebet*” w Kolonii. Kościół stanowi opozycję moralną, kulturową. Nie rości sobie jednak pretensji do miana opozycji politycznej. Kościołowi chodzi zdecydowanie o jego obecność w ważkich sytuacjach i problemach stanowiących być lub nie być Kościoła w Polsce. określa także fakt nie wydania drukiem dotychczas szeregu ksiąg liturgicznych, np. Mszału, Liturgii Godzin, Obrzędu inicjacji dorosłych, Obrzędu dedykacji Kościoła, Profesji zakonnej. Za faktem tym kryją się nie tylko trudności natury obiektywnej.

Kreśląc profilowy obraz recepcji *Sacrosanctum Concilium* należy zaznaczyć, że dokonuje się on na płaszczyźnie: seminariów duchownych, zgromadzeń zakonnych oraz w życiu duszpasterskim. Można zaryzykować stwierdzenie, że proces recepcji Konstytucji o świętej liturgii najpełniej dokonuje się w seminariach duchownych. Posiadają one w znakomitej większości specjalistów. Tylko w nielicznych wypadkach liturgię wyklada profesor z pokrewnej specjalizacji.

Realizowana w seminariach odnowa i pogłębienie życia liturgicznego nie przenosi się, jak się wydaje, i nie jest przekładana na język praktyki duszpasterskiej czy stylu duszpasterskiego. Problem ten należy uznać za niepokojący. Wymagałyby on oddzielnego omówienia. W duszpasterskiej praxis daje się zauważyć narastanie rubrycyzmu (stałe, czy prawie stałe II Modlitwa Eucharystyczna, brak grup liturgicznych przygotowujących niedzielę itp.). Zjawisko to wiąże się m.in. z nieprzezwyciężeniem, mimo jasnego dorobku ruchu liturgicznego, wtórności liturgii w stosunku do innych działań uważanych za pierwszoplanowe. Często spotykaną motywacją za utrzymanie status quo w liturgii jest obawa „zachodniego bałaganu”.

Wśród czynników kształtujących recepcję Konstytucji o świętej liturgii nie chcemy wspominać rutynowo przywoływanych takich zjawisk jak: sekularyzacja, urbanizacja, industrializacja, akceptowanie różnych modeli religijności itp., a przecież i one nie pozostawiają bez oddziaływania.

II. Realizowanie *Sacrosanctum Concilium* co do sposobu było w Polsce umiarkowane, stopniowe. Wprowadzenie Konstytucji o świętej liturgii dokonywało się bez kontestacji i bez bulwersujących religijną świadomość ludzi wydarzeń. Realizacja Konstytucji o świętej liturgii dokonywała się nade wszystko w ścisłej współzależności z dziejami narodu. Rozumiem przez to także nacisk zaistniały sytuacji, które absorbowwały uwagę i serce Konferencji Episkopatu

i wiernych, czyniąc niekiedy wprost psychologicznie niemożliwym koncentrowanie uwagi na problemach liturgii.

Gdybyśmy chcieli wyliczyć aktywa procesu recepcji Konstytucji o świętej liturgii, która dokonuje się w dalszym ciągu, należy przede wszystkim rozpocząć od ożywienia udziału w Eucharystii. Procesowi temu towarzyszy rodzenie się nowej świadomości modlitwy wspólnej, dowartościowanie słowa Bożego. Znajduje ono wyraz w ruchach młodzieżowych (oazy), ale nie tylko. Do pozytywnych cech należy także zaliczyć szczęśliwą symbiozę sacrum naturalnego i sacrum religijnego wyrażającą się w religijnym szacunku do miejsc świętych i w zachowaniu w liturgii. Należy także odnotować chrystologiczne pogłębienie się kultu Najświętszej Maryi Panny.

Nie można natomiast zaliczyć do aktywów prawie całkowitego zapoznania śpiewu gregoriańskiego czy monopolizacji języka narodowego ze wszystkimi tego zjawiska konsekwencjami. Daje się także zauważyć zjawisko mnożenia mszy (Vermessung), które pociąga za sobą prawie całkowity zanik nieszporów. Paradoksalnie nieszpory były śpiewane w Polsce w języku narodowym wbrew przepisom rubryk i dzięki temu przetrwały do obecnych czasów, ulegając kryzysowi właśnie w dobie uniwersalizowania języka ojczystego w liturgii⁹.

O ile szczęśliwe „prowadzenie” odnowy liturgii przez Konferencję Episkopatu zapewniło jej spokojny rytm, o tyle brak koordynującego ośrodka studyjnego i eksperymentalnego opóźnia w wielu wypadkach bieg odnowy.

Wydaje się, że mimo istniejących trudności obiektywnych, dojrzała już sytuacja założenia Instytutu Liturgicznego w Polsce. Istnienie takiej instytucji pozwoliłoby oszczędniej gospodarować siłami naukowymi, stworzyłoby lepsze warunki formacji intelektualnej i duchowej, a równocześnie pozwalałoby w szerszym zakresie uwzględniać rodzime wartości życia liturgicznego w przekroju historycznym. Dziedzina ta, mimo badań szkoły lubelskiej, jest jeszcze w pełni nie opracowana.

Pragnę zakończyć stwierdzeniem, że bilans odnowy liturgicznej w Polsce jest pozytywny. Poruszane w artykule zagadnienia należy koniecznie uzupełnić historią wydawanych w kraju ksiąg liturgicznych z uwypukleniem ogromnego wprost wkładu benedyktynów tyńskich.

Warszawa—Poznań

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI

⁹ R. Rak, *Nieszpory parafialne*, w: *Wprowadzenie do liturgii* (pr. zbior.), Poznań 1967, 426.